№ 130. Kraków 7 Czerwca — Wtorek. Rok 1859.

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek z [illegible] każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas"

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas" z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 6 czerwca.

Położenie polityczne w którém góruje wojna, przedstawia niesłychane trudności dla dziennikarstwa politycznego. Rozważny ruch polityczny zastępuje wojna gwałtowném swojem działaniem. Pisarz polityczny nie tylko że jest po za sferą wypadków wojennych, ale nawet wiedzieć o nich prawie nie może, to jest nie może ich znać tak dalece, aby w chwili saméj gdy się odbywają, mógł osądzić ich doniosłość wojenną i wpływ polityczny. Wojna ścieśnia także horyzont polityczny dziennikarstwa. Niespodzianki są tak dalece w jéj naturze, iż wszelkie przewidywania a nawet przypuszczania narażają na śmieszność, jakiéj zwykł ulegać prorok polityczny. Na początku wojny trudności jeszcze większe. W dalszym ciągu wojna przybiera pewną cechę wojskową i zdradza bądź co bądź pewne dążności polityczne, tak że opinia może się jakokolwiek prawdopodobieństwami kierować. Dopóki atoli wypadki nie wycisnęły jeszcze na wojnie dobitnego piętna, dostrzegacz polityczny krąży tylko w ciemnościach i po omacku....

Takiemi mniéj więcéj uwagami zaczyna ostatni swój dwutygodniowy przegląd *Revue des deux Mondes*. Słuszność ich wpada w oczy; o trudności to uderza się zwłaszcza przy każdém sprawozdaniu z chwilowego położenia polityki ogólnéj. Dodać tylko jeszcze wypada, że niewiadomość i owa ciemnota towarzyszy ocenieniu wypadków nietylko wojennych, ale nawet i dyplomatycznych mających bezpośredni z wojną związek. Słyszymy ciągle o missyach dyplomatycznych: czytaliśmy za prawdę gruby tom o missyi p. Willisena do Wiednia. Wnosząc po zapale z jakim utrzymują jedni, że się udała, drudzy że się nie udała, domyślaćby się wolno że przynajmniéj wiadomém jest dokładnie o co w tej missyi stanowczo chodziło. Niestety, nam się wydaje, że ani jedni ani drudzy tak szeroko rozprawiający nie znali dokładnie przedmiotu rzeczywistego missyi i jéj sekretnych warunków. Podobnież i o innych powiedziećby się dało.

Zawsze więc główną kwestyą w położeniu politycznem jest zachowanie neutralności w ogóle, a Niemiec w szczególności. W Niemczech jest główny węzeł téj sprawy, od któréj jak wielu utrzymuje, zawisła wojna powszechna. Może w téj sprawie, postąpiły strony w jednym lub drugim kierunku, może to wkrótce nastąpi, może... ale z pewnością nic dotąd powiedzieć się nie da. Położenie jest to samo co było przed tygodniem, i żadnéj zmiany widocznéj nie mamy do zapisania.

Korespondencya Czasu.

Berlin 2 czerwca (spóźniony).

† Projekt do prawa dozwalającego rządowi w moc uchwały obu izb sejmowych zaciągnąć na potrzeby wojenne pożyczkę, przechodzi w wykonanie. Wczoraj ogłoszone zostały przez dzienniki akta przedmiotu tego dotyczące. Pożyczka oznaczona jest na 30 milionów talarów i ma być uskutecznioną przez wydanie obligacyj 50, 100, 200, 500 i 1000 talarowych, przynoszących 5% rocznie, płatnych 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, a umarzających się z początkiem 1863 r. 1 procentem od całego kapitału, oraz funduszem powstającym z oszczędzonych przez amortyzacyą i prekludowanych procentów, który to fundusz amortyzacyjny może być od 1 stycznia 1870 r. podwyższony, ale nie może być nigdy zniżony. Administracya pożyczki zostawać będzie w ręku jeneralnéj administracyi długów państwa. Obligacyom pożyczki służy prawo dawniejszych obligacyj długu państwa, to jest, mogą być, z równem bezpieczeństwem co te ostatnie, lokowane pupilarnie i depozytalnie. Pożyczka nie będzie zaciągniętą w drodze negocyacyi zagranicznéj, lecz krajowéj subskrypcyi, do któréj każdy ma przystęp. Subskrypcya otwiera się dnia 6, a zamyka 11 czerwca. Przyjmuje się w Berlinie, na prowincyi i w krajach Hohenzollernskich w właściwych kasach rządowych. Najniższa suma subskrypcyjna jest 50 talarów. Na każdą setkę podpisaną zalicza się z góry 10 tal. Pierwsza rata płaci się od 1—8 lipca, druga od 15—22 sierpnia, trzecia od 1—8 października 1859 r. w ilości 30, 35 i 30 tal. na 100 tal. Za każde 95 tal. opłaconych odbiera podpisujący obligacyą na 100 tal. z prawem do 5 procentów liczących się od dnia 1 lipca 1859 r. Można jednak z góry w jednéj lub dwóch ratach całą podpisaną sumę opłacić; wtedy podpisującemu wynagradza się przewyżka opłacona 4 procentami za czas pozostały do terminu prekluzyjnego, to jest do 1 października 1859 r. co w stosunku do każdéj w jednéj lub dwóch ratach płacącéj się sumy zostało szczegółowo obrachowane i w osobnych tablicach wyłożonych w kasach rządowych ku wygodzie podpisujących zestawione.

Takie są w krótkich słowach warunki, prawa, korzyści i sposób uskutecznienia zaciągającéj się pożyczki. Sejm dał rządowi przyzwolenie na sumę nie przechodzącą 40 milionów. Rząd poprzestaje na 30 milionach. Wedle odezwy ministra finansów, pożyczka ta, mimo korzyści które podpisującym przedstawia, nie ma przyjść do skutku z pobudek spekulacyjnych, lecz ma być czynem jednomyślnego patryotyzmu kraju, jakiego już poprzednio dała dowód uchwałą swoją reprezentacya jego. Dlatego też najniższe podpisy mają być przed innemi uwzględnione. Cel jéj jest prawdziwie narodowy: „obrona narodowych interesów Prus i Niemiec i odpowiedzenie powołaniu Prus jako państwa pierwszego rzędu." Wszakże i zagranica nie jest wyłączona od udziału, bo akt podający warunki emisyi mówi ogólnie w §. 3, „że każdemu wolno wziąść udział w subskrypcyi." Gdy jednakże najniższa suma podpisowa wynosi tylko 50 tal., i opłata na trzy raty jest rozłożona, cała pożyczka może być z łatwością krajowemi podpisami pokryta. Prasa wzywa swoją drogą do licznego udziału, aby świat przekonał się o gotowości kraju do popierania narodowéj polityki rządu, nie mniéj o materyalnych jego zasobach i środkach.

O rezultacie misyi jenerała Willisena nic dotąd pewniejszego nie słychać. To pewna, i poświadcza to kierunek obecnéj polemiki dzienników, że Prusy opierają się stanowczo parciu państw związkowych do kooperacyi w wojnie włoskiéj. *Dziennik drezdeński* zamieszcza deklaracyą Bawaryi i Saksonii w kwestyi inicyatywy żądanéj od Bundestagu przez Prusy. Oczy zwrócone na parlament angielski. Od kierunku polityki jego zależeć będzie podobno przyszły obrot rzeczy w Niemczech. Nadzwyczajny poseł austryacki hr. Karolyi przybył tu wczoraj z Petersburga. Na okręcie, którym zawinął do Rostoku, znajdował się także kanclerz hr. Nesselrode. Poseł austryacki baron Koller dał zawczoraj obiad bawiącemu tu z żoną od kilku dni następcy tronu serbskiego księciu Michałowi Obrenowiczowi. Od kilku dni przebywa tu z familią profesor prawa przy uniwersytecie petersburskim p. Iwanowski, w przejeździe do wód. Tydzień temu hr. Plater z Wiszniowca, pobłądziwszy późną wieczorną godziną w Thiergarten, napadnięty był przez rabusia, co się nadzwyczaj rzadko zdarza, w odległéj stronie parku tego, i postradał w walce téj łańcuszek od zegarka. Hr. Plater, nie chcąc stawać w kryminale, nie doniósł o napaści téj na siebie władzy policyjnéj, co źle zrobił.

Berlin 4 czerwca.

† Rezultat misyi jenerała Willisena do Wiednia pozostaje dotąd tajemnicą. Nie odsłania go także *Preuss. Zeitung* w dzisiejszéj odpowiedzi swéj na insynuacye *Gazety Krzyżowéj*, która za przedmiot misyi podała reformę Bundestagu. Organ rządowy poprzestaje na zapewnieniu, że stanowisko Prus jest do téj chwili takie, jak znaną deklaracyą pełnomocnika ich przy Bundestagu zostało określone. O rezultacie więc rzeczonéj misyi— bo rezultat jakiś mieć ona musiała, gdyż żaden organ niemiecki nietwierdził, że spełzła na niczém — dowiemy się zapewne dopiero z obrad Bundestagu nad wnioskiem hanowerskim. Donoszą wprawdzie z Frankfurtu, że i ten wniosek tak prędko na stół nie przyjdzie, bo nie tylko komisya wojenna ma zdać z niego sprawę, ale powołaną ma być także do tego druga komisya polityczna, aby obie strony wniosku były należycie rozważone, gdyż obradując nad jedną, Bundestag nie będzie mógł pominąć drugiéj. Droga tego postępowania ma być wskazana przez Austryą, która przyjmując dobre chęci państw południowych, nie chce jednak, aby gorliwość ich spowodowała rozdwojenie Niemiec. To też parcie państw południowych osłabło od parę dni, i w tém właśnie upatrują niektórzy dowód pewnego pomiędzy Austryą a Prusami porozumienia się.

W przyszły poniedziałek rozpoczyna się subskrypcya na pożyczkę. Dzienniki wzywają naród do wzięcia w niéj powszechnego udziału. Przemawiają głównie do patryotyzmu, bo czują to, że jakkolwiek warunki dla podpisujących są korzystne, to obecna chwila nastręcza kapitalistom przez zakup innych papierów po dzisiejszych cenach o wiele większe zyski. Mniemają też tego rodzaju spekulanci, że subskrypcya się nie powiedzie, przynajmniéj nie w takim stopniu, jak się rząd spodziewa. Starał on się podobno o zaciągnięcie pożyczki téj w Anglii, ale napotkał tam trudności. Anglia bowiem, chcąc być neutralną, wzbrania się funduszami swemi powiększać możebność wojny powszechnéj. To i prasa angielska zimną zlewa wodą wojenny zapał Niemiec. Otwierająca się subskrypcya będzie próbą tego zapału. Popularność teraźniejszego rządu każe wróżyć, że kraj oczekiwania jego nie zawiedzie.

Zawczoraj i wczoraj widać tu było pewien ruch między robotnikami, których znaczna część, w skutku zmniejszonéj pracy w fabrykach, pozostaje bez zarobku. Zmówiwszy się tajemnie w pierwszych dniach tygodnia na przedmiejskich schadzkach, zebrali się onegdaj o oznaczonéj godzinie tłumnie na królewskiéj ulicy, i pociągnęli najprzód przed pałac Księcia Regenta, potém przed mieszkania ministrów, w mniemaniu, że tą demonstracyą wymogą od rządu niezwłoczną pomoc w swém położeniu. Konstable konni i piesi towarzyszyli im w tym improwizowanym pochodzie, wzywając do rozejścia się w dobry sposób, co się tém łatwiéj stało, że ludność uliczna nie powiększyła tłumu, lecz trzymała się w oddaleniu od niego. Kilkunastu robotników przyaresztowano. Między nimi byli tacy, którzy stale żyją z włóczęgi. Wczoraj policya była znowu na nogach, ale ruch się niepowtórzył. Wielu robotników należy do landwery. Powołani do stawienia się w szeregach i po kilku dniach służby odprawieni z rozkazem, aby byli na każde zawołanie w pogotowiu, ci najgorzéj na tém wychodzą, bo do pracy, którą mieli, trafić nie mogą, a do wojska kto wie kiedy będą powołani. Liczba rozpuszczonych robotników codziennie się zresztą zwiększa, rząd nie może im gwarantować, jak w r. 1848, prawa do pracy, ale cośkolwiek w interesie ich będzie musiał uczynić.

Paryż 2 czerwca.

Indépendance doniosła, że Cesarzowa napisała list do pułkownikowéj Conseil Dumenil, a pułkownik Conseil Dumenil nie ma żony; że Cesarzewicz był z Cesarzową w cyrku i że sztuki go bawiły, a jego tam niebyło; że zabiera się na nową medyacyą Anglii i Prus, a na to się nie ma, bo Francya nie przyjmie medyacyi bez Rosyi; że hr. Walewski udaje się do Cesarza, a on o tem nie myśli; że marszałek Pelissier wyruszył z żoną do Nançy, a on bawi jeszcze w Paryżu. Marszałek Pelissier trzyma się w pogotowiu tak jak jego korpus i może że wyjedzie do Nançy, ale dotąd nie wyjechał. Pan Benedetti nie udał się do Niemiec i nie uda się. Baron Gros ambasador w Chinach, jest już w Marsylii i jutro będzie w Paryżu. Zostawił on na swojem miejscu w Chinach pana de Bourboulon, który będzie mieszkać w Szanginie, Lord Redcliffe, który jak doniosłem opuścił Paryż i udał się do Londynu, nie widział się tutaj prawie z żadnym francuzkim dyplomatą. Przybył z Neapolu margrabia Antonini z zawiadomieniem o wstąpieniu na tron Franciszka II. Po posłuchaniu, które otrzyma od Cesarzowéj uda się do Londynu. Anglia i Francya postępują zgodnie w Neapolu. Francya bardzo tego pragnęła, bo to utrzymuje nić przymierza zachodniego, potrzebnego dla Francyi i Europy. Dzisiejsza Francya pewna swego wewnątrz, może zawrzeć przymierze z Rosyą, ale zawrze go chyba przymuszona. Mówią dziś, że Francya ma posłać do Neapolu nie księcia Tailleranda, lecz pana Brenier dawnego ambasadora. W chwili, w któréj piszę, pan Pietri ma być we Florencyi. Zakazanie wywożenia siarki z królestwa neapolitańskiego nie jest Francyi na rękę.

Zebranie parlamentu angielskiego nie wyprowadziło na jaw żadnego nowego faktu. Prawdziwy parlament rozpocznie się dopiero dnia 7go t. m. Godzien jest tylko wzmianki wybór dawnego marszałka Izby niższéj (speaker) i powinszowanie złożone mu tak przez lorda Palmerstona jak przez lorda Derby. W Anglii jest zasadą, że marszałek Izby powinien być zdolnym i mieć wiadomości praktyczne, lecz że niepowinien mieć barwy stronniczéj. Jest to zwykle jakiś bogatszy praktykant parlamentowy lub sądowy, czynny, zdrowy, znający prawa krajowe i zwyczaje parlamentu. Jako bezstronny z zasady i obowiązku, marszałek angielski może rozdawać głosy bezstronnie i prowadzić obrady z korzyścią wszystkich stronnictw. Chociaż nie należy do klasy wyższéj, Izba otacza go czcią jako swego marszałka; kiedy przed nim przechodzą deputowani zdejmują kapelusze, a kiedy on koło nich przechodzi powstają. Jest to wyborny zwyczaj angielski, owoc długiego doświadczenia.

Napomykają o liście napisanym przez księcia Alberta do dworów niemieckich w duchu neutralności angielskiéj. Gabinet torysowski ma nadzieję, że będzie mógł się wmięszać, bo potrzebuje wojny, ale naród wojny nie chce, bo wie, że musiałby dawać na wojnę 10 od sta podatku od przychodów. Obdłużona Anglia musi prowadzić wojny nie z funduszów pożyczkowych, jak Francya, lecz z funduszów podatkowych, a to jest zbyt uciążliwem dla mieszkańców. Pan Forcade zalecał Francyi w *Revue des deux Mondes* system angielski, naturalnie z ducha opozycyi przeciw rządowi i wojnie.

Piszę w dzień święta Wniebowzięcia. Chociaż czas jest dżdżysty kościoły są pełne i wszystkie sklepy są zamknięte. Religijność Francyi pokazuje się wszędzie i to Rzym oświeca. Żołnierze opuszczając Francyą zawieszali z pragnieniem medalioniki Matki Boskiéj i spowiadali się. Miano ich za niedowiarków, a oni są czem innem. Po wszystkich pułkach są kapelani. Francya i Piemont zakładają wspólny szpital na wyspie sardyńskiéj. Minister wojny posłał już tam z Paryża 200 posługaczy szpitalowych. Bacząc na okoliczności, minister spraw wewnętrznych, a raczéj pan de la Gueronière nowy dyrektor prasy pozwolił dziennikom niepolitycznym podawać nowiny wojenne. Giełda stoi dobrze i pokazuje zupełną ufność. Fizyognomia jéj całkiem się zmieniła. Wnętrze Francyi nie pokazuje najmniejszéj stronniczéj chmurki. Cesarzowa obstalowała u pana Vernet obraz bitwy stoczonéj pod Montebello. Pan Vernet udał się już na miejsce. Cesarzowa, która mieszka w St. Cloud pokazuje się codzień w Paryżu i nieraz ze synem. Prace publiczne idą jak szły. Most legionu honorowego kończy się. Nic się tu nie zmieniło. W końcu lipca odbędzie się wystawa i próba żniwiarek. Najlepsza dostanie 1,000 fr. nagrody, druga 500 fr. a trzecia 300 fr. Wystawa artystyczna i ogrodowa jest ciągle licznie odwiedzaną. Opera francuzka robi repetycyę nowej opery księcia Poniatowskiego. Cudzoziemcy niewiedząc gdzie się podziać, są w téj porze bardzo liczni w Paryżu. Hotele są droższe niż były w zimie. Żniwa obiecują obfitość.

Londyn 1 czerwca.

L. Wczoraj było otwarcie szóstego z kolei parlamentu za panowania Królowéj Wiktoryi. Działo się to przez wyznaczoną do tego komisyą, i prócz dopełniania zwyczajnych przy téj okazyi formalności, nie przedstawiało nic nowego. Czekać wypada do dnia 7 b. m. na mowę, którą Najj. Pani ma osobiście posiedzenie parlamentu zagaić. Zgromadzenie członków obu Izb nie było liczne, dwie tylko damy zdobiły galeryą w Izbie lordów, która zwykle bywa niemi przepełnioną. Po przywołaniu Izby niższéj, lord kanclerz w krótkich słowach oświadczył wolę Królowéj, aby członkowie obu Izb przystąpili do złożenia przysięgi, a Izba niższa do obrania sobie prezydującego (Speaker), żeby przedstawić go Królowéj do potwierdzenia. W wyborze jego nie miała Izba trudności, obrany został na nowo p. Denison, ten sam, który przeszłego roku przewodził Izbie. Sami członkowie ministeryalni go proponowali, choć on należy do liberalnego stronnictwa, a widocznie uczynili tak, aby proponowaniem kogo z własnéj partyi, nie wystawili się na zatargi z opozycyą. P. Denison zatém wyznaczony był na słuchanie swych pochwał tak od D'Israelego w imieniu torysów, jak od Palmerstona jako naczelnika liberalnéj partyi, i do dziękowania za nie. Na tém możnaby powiedzieć, zakończyła się cała uroczystość otwarcia parlamentu, krom może witania się znajomych członków między sobą po kilkomiesięczném niewidzeniu, a pośród witającymi się jak uważano, miał być także lord J. Russell z Palmerstonem.

W tak stanowczéj chwili dla gabinetu Derbego jeden z torysowskich dzienników *Standard* ogłosił listę członków pod względem politycznych ich odcieni. Według rozgatunkowania ogółu ich, liczba ministeryalnych ma być 306, Palmerstońskich 107, Russellowskich 148, niepodległych 65, a stronników Brighta 28. W rozgatunkowaniu tém jak widać, szło obliczającemu głównie o wskazanie podziałów istniejących w opozycyi, a zatém i jéj słabości, a przeciwnie jednolitości stronnictwa ministeryalnego. Lecz i ono, jak tu dobrze wiadomo, nie jest zupełnie bez sekcyi, coby go

nie osłabły. Na rozprawach podczas posiedzeń to się jawniéj wykryje.

Wrócili: lord Elgin z Chin, a lord Redcliffe ze Stambułu. Ostatni był pozawczoraj przedstawiony Najj. Pani przez hr. Malmesbury, który sam miał także posłuchanie u Królowéj. Wyjazd sir James Hudsona z Turynu do Neapolu wstrzymany, i to podobno w skutek ostatniéj niezadowalniającéj odezwy, którą król Franciszek II ogłosił, a w któréj zapowiedział, iż jego panowanie będzie tylko naśladowaniem rządów zeszłego króla, jego ojca.

Kompania telegrafu atlantyckiego znów ożyła, wydając swe sprawozdanie w zamiarze przedłożenia go na ogólném zgromadzeniu akcyonaryuszów. Z rzeczonego raportu okazuje się, że ona trwa w przedsięwzięciu swém, zwłaszcza, że rząd idzie mu w pomoc; zaręcza bowiem 8% dywidendy na 25 lat, pod warunkiem, aby drut po 100 słów na godzinę przesyłał, zapewniając nadto dla kompanii 20,000 fszt. rocznie za rządowe posyłki. Kompanii ma być dozwolone użycie natychmiast 20,000 fszt. z zaręczonego kapitału, w celu rozpoczęcia dalszych robót około drutu. Przytém kompania spodziewa się otrzymać 14,000 fszt. rocznie według pierwszego układu od rządu Stanów Zjednoczonych, a w takim razie gotowa będzie zrzec się ze swéj strony wyłącznego prawa używania drutu na brzegach Nowéj-Finlandyi.

Z Aleksandryi dnia 19 maja donoszą, że Sułtan miał zażądać od wice-króla egipskiego 20,000 wojska na wzmocnienie tureckiéj siły zbrojnéj nad Dunajem. Ten miał mu go odmówić, bo jak pogłoski tam chodzą, ma chęć oderwania Egiptu od Wysokiéj Porty. Francuscy doradcy mają mu przedstawiać, że do tego najstósowniejszą porą teraźniejsza wojna. Ten sam korespondent pisze, że pan Lesseps wysłał teraz stu kilkunastu Włochów swym kosztem z Egiptu do Sardynii. Już pisałem, że te intrygi dzieją się w nieobecności tam konsula angielskiego.

Piszą z Turynu, że Cesarz zamierza odsyłać Austryi wszystkich rannych jeńców, w czém idzie tylko za przykładem Napoleona I, który będąc jeszcze konsulem, zwrócił Rosyi 6 do 7000 rosyjskich żołnierzy zabranych we Szwajcaryi i Holandyi; odsyłając ich umundurowanych i zbrojnych wraz z ich oficerami do Rosyi. Szlachetnością tą tak ujął imperatora Pawła i przeciągnął na swą stronę, że poseł angielski niedługo musiał Petersburg opuścić. Dziś to zwracanie jeńców Austryi zamiast za szlachetność, uważają Anglicy jedynie za wyrachowane oszczędzenie kosztów na ich utrzymanie.

Księżna Hamilton wdowa umarła. Nadmieniam o jéj zejściu, gdyż wiele polskich rodzin za granicą zostawało z nią w *przyjaznych* stosunkach.

Kraków 3 czerwca. Na uzbrojenie ochotników złożyli: X. Ciesielski proboszcz w Suchéj obl. na 40 zł.; wł. dóbr Franc. Rychlicki obl. na 300 złr.; miasto Biała obl. na 1000 złr.; żydzi w powiecie Kolbuszowskim 79 zł. 80 c.; mieszkańcy pow. Ciężkowickiego 365 zł. 70 c.; pow. Grybowskiego 149 zł. 42 c.; handlarz koni Hirschfeld w Leżajsku 60 zł.; urzędnicy w Rzeszowie 26 zł.; przełożony powiatu w Żywcu, Tichy, obl. na 20 zł.; adjunkt jego Michalikowski 10 zł.; prócz tego tak obaj powyżsi jak i dyetaryusze Polewka i Tigwer obowiązali się odstąpić część płacy swojéj; urzędnicy i służba sądu karnego w Krakowie 104 zł. 20 c.; urzędnicy pow. w Nisku 78 zł. 5 c.; właściciele dóbr w pow. Głogowskim 303 zł. 42 c.; gminy powiatu Rzeszowskiego 48 zł. 46 c.; X. Buczkowski proboszcz w Przeworsku obl. na 50 zł.; wł. dóbr Gusner z Frydrychowic 3 dukaty; Szeligowski pełnomocnik w Zatorze 20 zł.; miasto Zator 52 zł. 50 c.; żydzi tameczni 28 zł. 85 c.; przełożony pow. w Żywcu Radda, obl. na 100 zł.; inni urzędnicy i służba tego powiatu miesięczne z płacy swojéj datki.

Komitet c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego, widzi potrzebę zaciągnięcia pożyczki dla rychlejszego ukończenia Domu budującego się dla tegoż Towarzystwa. Prowadzona dotąd z zadowoleniem wielu budowa, kosztuje około 33,000 złr. m. k., co przedstawia hypoteczną rękojmią zupełnie wystarczającą dla niezbyt wysokiej pożyczki. Raczą więc szanowni rodacy, którzyby chcieli przyjść w pomoc Towarzystwu, swe oświadczenia bądź piśmiennie bądź ustnie udzielić Prezydującemu lub Sekretarzowi Towarzystwa.

Kraków dnia 31 maja 1859 r.

Prezes *Wężyk*. Sekretarz *Kuczyński*.

Lwów 3 czerwca. Na oddział ochotników złożyli: Zarząd kolei żelaznéj galicyjskiéj Karola Ludwika 2500 zł. (tyleż w Krakowie); miasta: Stanisławów 2100 zł., Przemyśl 1000 zł., Brzozów 200, Sądowa Wisznia 100 zł.; oficyant kolei w Jarosławiu 50 zł., urzędnicy tamże 50 zł. 45 c., księża 40 zł. 50 c., mieszkańcy 63 zł. 60 c., komisarze remontowi tamże 106 zł. 15 c., hr. Wład. Badeni właściciel Suchorowa 210 zł. austr.

Wiedeń 5 czerwca. Wczoraj odbyła się w Wiedniu wielka procesya z kościoła katedralnego ś. Szczepana do kościoła M. Boskiej łaskawéj o zwycięstwo wojsk austryackich. W procesyi téj wzięli udział wszyscy członkowie familii cesarskiéj obecnie w Wiedniu i pobliżu bawiący, począwszy od N. Pani; następnie ministrowie, rada państwa, uniwersytet, magistrat i wszyscy urzędnicy, oraz całe duchowieństwo z kardynałem arcybiskupem na czele. Kardynał miał kazanie odpowiednie obecnemu położeniu i celowi nabożeństwa. Nuncyusz papieski arcybiskup de Lucca, nie znajdował się na procesyi.

— J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 25 maja, zarządził, aby każdy ochotnik wstępujący do wojska na czas trwania wojny, jeśliby następnie losem powołany miał być do stałéj służby wojskowéj, policzonym miał sobie podwójnie każdy rok, w którym znajdował się w bitwie jakowéj.

— N. Pan zamianował majora Rudolfa Borowiczkę konsula w Skadarze, jeneralnym konsulem w Belgradzie.

— Izba handlowo-przemysłowa w Wenecyi pozbawioną została swojego prezesa i wice-prezesa. Pierwszy, Reali, podał się do dymisyi, drugi Mondolfo nie zawiadomiwszy nawet Izby o swoim zamiarze, opuścił miasto z familią swoją i udał się za granicę. Urzędowa *Gaz. di Venezia* tłumaczy ten wypadek stanem zdrowia prezesa Reali. Podesta miejski (burmistrz) hr. Marcello podał się również do dymisyi. Kongregacya centralna zaniosła prośbę do N. Pana o ulżenie ciężarów miasta, które w téj chwili narażone jest na wielkie straty handlowe w skutku blokady, a w obecnych okolicznościach nie jest w możności uczynienia zadosyć warunkom pożyczki nałożonéj na królestwo Lombardzko-Weneckie.

— Wykaz stanu banku narod. austryackiego z końcem maja przedstawia: srebro 90,015,624 zł., banknoty 429,291,582; eskomto 76,106,721; pożyczki na zastawione papiery publiczne 71,759,340; na hipoteki 44,516,427; obligacye indemnizacyjne własnością banku będące 23,074,357; raty kupna kolei rządowych 30,000,000; dług państwa fundowany 51,387,765; dobra skarbowe odstąpione bankowi 99,400,000; zaliczka na pożyczkę skarbową z d. 29 kwietnia r. b. 54,000,000; zaliczka w srebrze na niezrealizowaną jeszcze tegoroczną pożyczkę londyńską 10,000,000 zł.; listy zastawne w obiegu 32,030,255 zł. austr.

— W moc postanowienia cesarskiego miasto Wiedeń otrzymało dla budowli rozpoczętych od dnia 27 maja uwolnienie od podatków skarbowych, krajowych i gminnych, w następujący sposób: budowle nowo wznosić się mające po rozszerzeniu miasta na gruncie dawnych fortyfikacyj, w pierwszych latach 5ciu, mają wolność od podatków na lat 30; w ciągu lat 10, wolność na lat 25; budynki inne w Wiedniu lat 18 lub 15, przerobione domy lat 15 lub 12 w miarę tego jak budowa nastąpiła w pierwszych 5ciu latach lub dopiero w latach 10ciu od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia.

— Izba obrachunkowa ogłosiła obliczenie wydatków na budowę kościoła wotywowego w Wiedniu po koniec kwietnia. W kasie budowniczéj znajduje się jeszcze 855,384 złr.; wydatki dotychczasowe wyniosły 752,188 złr., a składki dotąd wniesione wynoszą 1,572,800 złr. w banknotach, 34,722 w obligacyach i 96,276 w złocie, srebrze i kosztownościach.

Niemcy.

Ministeryalna *Preussische Ztg* zamieszcza artykuł o pożyczce 30 milionów tal. na cele uzbrojenia. Przedewszystkiem co do chwili ogłoszenia téj pożyczki (podpisy na nią otwarte będą od 6go do 11go b. m.), wyjaśnia ona, aby uchylić obawy powstać ztąd mogące, iż rozpisanie teraz pożyczki nie ma być poczytane za wskazówkę rozwinięcia już teraz sił wojennych, a tem mniéj nadejścia pory wojny; lecz że nakazana już dawniéj gotowość wojenna wymagała znacznych wydatków, a następnie, iż z powodu wojny włoskiéj rząd musi być na każdy przypadek gotowym; nie czas zaś byłoby myśleć o pożyczce wtedy, gdyby na prawdę chciano się zbroić na wojnę; nie czas o przygotowaniach do wojny, wtedy gdyby ją wypadło rozpocząć. Co się znów tyczy zaciągnięcia téj pożyczki w kraju a nie u bankierów zagranicznych, pomieniony dziennik wskazuje, że tylko Anglia byłaby w stanie dostarczyć pieniędzy, lecz kapitaliści tameczni raz, że już z różnych stron nagabywani byli o danie pożyczki, powtóre, że chcieliby utrudnić pożyczanie dla tego, żeby o ile można granice wojny ścieśnić, a nadto utrzymać ściśle zasadę neutralności, niechętnie by do udzielenia pożyczki się nakłaniali. Zresztą stan finansowy Prus nie jest tego rodzaju, aby się lękał wyczerpania kapitałów w kraju przez wyciągnięcie z niego 30 milionów; warunki zaś téj pożyczki po 95 za 100 są korzystniejsze, niż je w téj chwili dostarczyć może zagranica.

— *N. Münchener Ztg* półurzędowy organ bawarski pisze: *Indép. Belge* poczytuje przejście wojsk austryackich przez Bawaryę i przewóz jego kolejami bawarskiemi za zerwanie neutralności ze strony tego kraju. Zdanie to wszelako, jak wiadomo każdemu kto się zna na rzeczy i jak to wykazała *Gaz. Kolońska*, zupełnie jest bezzasadne, bo pominąwszy już tę okoliczność, że między Austryą a Bawaryą istnieje umowa względem przeprowadzania wojsk, pomienione wojska austryackie przeznaczone do Tyrolu, przeprowadzane są tylko z jednego austryackiego kraju związkowego do innego również związkowego, a będącego prowincyą austryacką, i że zawsze tamtędy szły wojska austryackie do Tyrolu. W innych dziennikach niemieckich znajdujemy w tym samym przedmiocie przytoczenie przykładu, iż w czasie sporu Prus z Szwajcaryą o Neufchatel, rząd pruski umawiał się z rządami południowych Niemiec o przepuszczenie wojsk swoich na granicę szwajcarską, i że z tego powodu Związek szwajcarski umacniał już warownie swoje od strony Niemiec, sposobiąc się do odparcia wojsk pruskich.

— Urzędowa *Preuss. Ztg* powstaje przeciw *Gazecie Augsburgskiéj* z powodu jednego z jéj artykułów wyszłego niby z pod pióra oficera pruskiego, a chcącego wykazać, że jeżeli Prusy w wojnie przeciw Francyi nie staną po stronie Austryi, wtedy Austrya zawrze przymierze z południowemi krajami niemieckiemi nie w obronie Niemiec, lecz w zamiarze prowadzenia wojny zaczepnéj, co rozbicie związku przypuszczać każe. Za to, iż Szwajcarya dozwoliła przejść wojskom francuskim przez Culoz, Austrya zajmie południowo-wschodnie jéj kantony, północno-wschodnie zaś zajmą wojska bawarskie, wirtembergskie, badeńskie i heskie. Otóż przeciw tym rozumowaniom występuje *Preussische Ztg*, a to, aby zapewnić Szwajcaryę, iż podobne zapatrywanie się nie znajduje w Prusiech rozgłosu, i przeciwnem jest dobru Prus i Niemiec.

Francya.

Constitutionnel zamieszcza następujący *udzielony* sobie artykuł:

„*Messager de Paris* podał w numerze z 29go maja korespondencyę datowaną z Vercelli, która ubliża w sposób rażący armii austryackiéj, naczelnemu wodzowi a nawet Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, ubliżenie to, które na szczęście jest wyjątkiem w prasie francuskiéj, winno być tem surowiéj skarcone, iż dotyczy mocarstwa, z którem walczymy.

„W chwili gdy Cesarz Napoleon dowodzi armią włoską w obec nieprzyjaciela, rząd jego ma tem większy jeszcze obowiązek skarbić poszanowanie dla szlachetnéj swéj polityki, okrywając pogardą ogłoszenia przeciwne godności charakteru francuskiego.

„Prasa może ubolewać i piętnować czyny, któreby sprzeciwiały się prawom narodów i prawidłom ludzkości. Gdyby Austrya zapomniała co wszystkie narody cywilizowane winne są honorowi wojny, naraziłaby się na słuszne zarzuty i sąd surowy. Lecz i w takim razie im słuszniéj możnaby ją potępiać, tem niestósowniéj byłoby miotać przeciw niéj obelgi.

„Prasa francuska odznaczyła się zaszczytnie jednomyślnością z jaką oddawała patryotyczne uczucia całego kraju, odznaczy się ona również zaszczytnie pogodzeniem niepodległości swego zdania o postępowaniu Austryi, z zachowaniem przyzwoitości względem tych, którzy są przeciwnikami Francyi na polu bitwy.“

Włochy.

Na teatrze wojny zaszły od 30go maja do 4go t. m. ważne wypadki, zmieniające zupełnie położenie linii bojowéj a ważniejsze podobno zdarzenia i boje stoczone zostały następnie 4 i 5 t. m. i toczą się w *téj chwili*. Armia ces. austryacka opuściwszy dotychczasowe stanowiska skoncentrowała się na lewym brzegu Ticino, stojąc w pogotowiu do uderzenia na wojska piemoncko-francuskie, które właśnie przejście przez tę rzekę sforsowały. Lecz sprawozdanie o tych ostatnich zdarzeniach, lekki zarys chwilowego obecnie położenia nakreślimy niżéj pod „Przeglądem“ o ile pozwalają to uczynić ogłoszone dotychczas wiadomości telegraficzne. Tutaj przedstawimy wcześniejsze przygotowawcze ruchy i zdarzenia, o których już mamy pierwsze wiadomości piśmienne.

Armia piemoncko-francuska niemogąc czy niechcąc uderzyć na środek silnych stanowisk armii ces. austryackiéj w Lomellinie między Po a Ticinem rozłożonych, zaczęła takowe oskrzydlać z obu stron tak prawem jak lewem skrzydłem. Lecz gdy zrazu Francuzi skoncentrowali główne siły za prawem skrzydłem, zdawało się, że obok obchodzenia pozycyj nieprzyjacielskich skrzydłem tem daleko rozwiniętem, wykonają z niego atak główny z pod Tortony i Voghery (gdzie 70,000 ludzi było zgromadzonych) na Stradellę i Piacencyę, aby przełamać linię bojową austryacką, zagrozić z boku armii przed Pawią stojącéj i albo znaglić ją do odwrotu za Ticino albo nawet przeprawiwszy się za Po ubiedz linię Addy. Na lewem skrzydle francuskiem były wówczas dywersyjne tylko działania. Słowem zdawało się, że armia piemoncko-francuska w swem postępie naprzód pójdzie za planem kampanii, którą w tych miejscach stoczył 1796 r. jenerał jeszcze wówczas Napoleon Bonaparte. Rekonesans i potyczka pod Montebello 20go maja, wskazawszy że za tem prawem skrzydłem są główne siły francuskie, utwierdziły jeszcze w tem mniemaniu.

Lecz ta koncentracya sił francuskich za prawém skrzydłem była tylko pozorem w celu uwiedzenia przeciwnika. Może istotnie miano początkowo myśl wykonania ataku z prawego skrzydła, lecz porzucono ją ujrzawszy: że pozycya Stradelli, silna od natury, jest bardzo umocniona i połączona kilku ufortyfikowanemi mostami (rzuconemi na Po pod Vaccarizzą i Stellą) z głównym korpusem armii ces. austryackiéj skoncentrowanym przed Pawią; słowem że przeciwko takiemu atakowi francuskiemu przygotowano dzielną obronę prawie wedle uwag jakie uczynił Cesarz Napoleon I dyktując na wyspie ś. Heleny pamiętniki swoje o kampanii 1796 r. i mówiąc co wówczas przeciwnik jego jenerał Beaulieux powinien był uczynić. Cokolwiekbądź, ograniczono się dotychczas na prawém skrzydle na obchodzeniu linii austryackiéj dalekim zachodem. Główny zaś atak przedsięwzięto z lewego skrzydła z nad Sesii, gdzie przez długi czas niepokojono tylko armię ces. austryacką ciągłemi demonstracyami i małe z razu zebrano siły.

W celu wykonania tego ataku z lewego skrzydła, wojska francuskie skoncentrowane za prawém skrzydłem pod Vogherą i Tortoną oraz w Alessandryi, otrzymują nagle 27go maja tajemne rozkazy przesunięcia się szybko przez Casale ku Vercelli. Dla utrzymania jak najdłużéj złudzenia, gwardya cesarska ma polecenie marszu na prawe skrzydło do Voghery i jawnie w tamtę stronę wyrusza; lecz nagle w drodze zwróconą jest w przeciwną stronę. Równocześnie korpus marszałka Canroberta przechodzi szybko z prawego skrzydła z pod Tortony przez Casale na lewe skrzydło, a korpus marszałka Baraguay d'Hilliers wysunięty naprzód do Casteggio i Montebello, cofa się z tych pozycyj na silne i więcéj ściśnięte stanowiska ku Tortonie, by zastąpić odeszłych.

Gdy ten ruch w celu przerzucenia wojsk z prawego skrzydła na lewe był w pełnym biegu, korpus króla piemonckiego na lewém skrzydle stojący, posuwa się naprzód 31 maja rano, forsując przejście Sesii naprost Palestro. Piemontczycy w sile dwóch dywizyj (Cialdini i Fanti) wsparte dywizyą francuską Trochu, uderzają na umocnione stanowiska prawego skrzydła austryackiego pod Palestro, Vincaglio, Confienza i Casalino. Bój się rozpoczyna o 6téj godzinie rano. Przez chwilę wojska austryackie z 7go korpusu pod dowództwem fmpor. Zobel, obszedłszy z prawéj strony atakującą linię piemoncką, zagrażają już mostowi na Sesii, w którymto punkcie miała się łączyć linia piemoncka z nadchodzącym korpusem marszałka Canroberta. Wówczas w téj ważnéj chwili Cesarz Napoleon obecny na placu boju, daje rozkaz 3mu pułkowi zuawów odeprzeć atak i zasłonić zagrożone związki. Zuawy spełniają szybko rozkaz. Nad wieczorem wojska ces. austryackie odnawiają bój, a depesza urzędowa donosi, iż fmpor. Zobel udaje się powstrzymać postępy nieprzyjaciela. Urzędowy raport o tych potyczkach pod Palestro i Confienza w d. 31 maja stoczonych, nie nadszedł dotychczas z głównéj kwatery wojsk ces. austryackich. *Monitor* zaś podaje następujący biuletyn z Vercelli z 31 maja, o tych potyczkach pod Palestro:

„Armia piemoncka odparła nieprzyjaciela na całym froncie, lecz chwilę była na swém prawém skrzydle przez Austryaków oskrzydloną. Zagrażały już wojska austryackie mostowi rzuconemu na Sesii, po którym marszałek Canrobert miał uskutecznić swe połączenie z Królem sardyńskim. Wówczas Cesarz posłał trzeci pułk zuawów, a ten nie dając ognia, rzucił się na nieprzyjacielską baterye. Do obrony téj bateryi przeznaczona i po téj stronie kanału postawiona kompania, była przez zuawów wybitą i do kanału wrzuconą. Zuawy zabrali kilka dział i 500 jeńców, a stracili jednego zabitego oficera i 20 żołnierzy; 200 ludzi z tego pułku zostało ranionych, między nimi 10 oficerów. (Do tego raportu dodaje *Neue Preuss. Ztg.*, a za nią *Krakauer Ztg.* następującą uwagę: „Godném jest zastanowienia, iż tu dopiero dowiadujemy się, iż Austryacy dość głęboko przedrzeć się musieli od Palestro aż do Sesii, gdyż inaczéj niemogliby zagrozić linii komunikacyjnéj Francuzów z Piemontczykami i mostu na Sesii).“

Równocześnie ogłoszono w Turynie o tychsamych potyczkach w d. 31 maja stoczonych, dwa biuletyny 31 maja i 1 czerwca, przy których to biuletynach raport *Monitora* skromnie wygląda. Biuletyn pierwszy brzmi: „Dzisiaj o 7méj rano 25,000 Austryaków usiłowało odebrać pozycye stracone przez nich w wilię. Król na czele 4téj dywizyi dowodzonéj przez jenerała Cialdini i 3go pułku zuawów oparł się potędze nieprzyjacielskiej, a następnie zwracając się zaczepnie, zmusił przeciwnika do ucieczki, zabrał 1000 jeńców i 8 dział, z których 5 zdobyli zuawy. Podczas potyczki pod Palestro, toczyła się druga pod Confienza. Nieprzyjaciel został tam po dwugodzinnym boju odparty przez dywizyę Fanti.“

Drugi urzędowy biuletyn turyński z 1 czerwca, mówi o drugiéj potyczce stoczonéj popołudniu 31 maja. W ogniu były: diwizya Cialdini, pułk zuawów i sardyńska jazda. Biuletyn turyński przypisuje Piemonczykom zwycięstwo. Król wystawiał się na wielkie niebespieczeństwo i napróżno powstrzymywali go zuawi.“

Podczas tych bojów pod Palestro, korpusy francuzkie maszerujące z prawego skrzydła i z Alessandryi, przesuwały się szybko poza lewém skrzydłem do Vercelli. Następnie ukończywszy ten marsz flankowy i skoncentrowawszy się w Vercelli, zaczęły się posuwać naprzód wielką drogą z Vercelli ku Novarze, następnie ku rzece Ticino i Medyolanowi idącą. Ruch ten odbywały zapewne kilkoma kolumnami. Na czele tak posuwającéj się armii postępował korpus jenerała Niela, oddawna na tém lewém skrzydle stojący, i 1go czerwca wszedł do Novary po małéj utarczce na forpocztach, gdyż w tém miejscu wyżéj Vespolatto niewielkie tylko oddziały austryackie zakrywały linię Ticinu. O 5éj godzinie wieczorem 1go, czerwca Cesarz Napoleon wjechał do Novary i tu stanęła główna kwatera francuzka, która następnie wraz z główną kwaterą króla piemonckiego posunęła się 3go lipca do Trecate w pobliżu Ticino.

Wśród takiego położenia rzeczy, gdy armia francuska przez ten nagły pochód z lewego skrzydła obeszła silne stanowiska austryackie między Sesią a Ticino, zmierzając na Medyolan, armia cesarsko-austryacka opuściła te dawne pozycye i skoncentrowała się na lewym brzegu Ticino, z główną kwaterą w Abbiate-Grasso na drodze z Vigevano do Medyolanu. O dalszych ważnych wypadkach: o sforsowaniu przejścia przez Ticino przez armię francuską na drodze z Novary do Magenta, po u-

porczywéj i krwawéj potyczce w dniu 4 t. m., a następnie o bitwie pod Magenta stoczonéj między armią piemocko-francuzką a ces. austryacką w dniu 5 t. m., opowimy poniżéj w przeglądowém sprawozdaniu, o ile donoszą o tém wiadomości telegraficzne w téj chwili nadeszłe.

— Urzędowa *Gazetta di Milano*, oraz urzędowe dzienniki weneckie i tryestskie podają następujący list z Garlasco z 28go maja:

„Nieprzyjaciel zaczyna pojmować, jak ważnemi są stanowiska zajęte przez armię austryacką między Po, Sesią, Ticinem i Agogną. Wojsko nasze znajduje się w strategiczném położeniu, które trudno przełamać armii naprzeciw nas stojącéj; a jak długo stanowiska te zajmujemy, żaden korpus nie może bezkarnie uderzyć na Lombardyę od Ticino lub przeprawić się za Po wyruszając z księstw (z Parmy i Modeny). Mało obiecująca wyprawa Garibaldego, przedsięwziętą została jedynie aby nas zmusić do opuszczenia naszéj linii operacyjnéj; lecz żaden z nas ani ruszył się z miejsca. Rzucania się Garibaldego nie mogą bynajmniéj zmienić wielkich działań, od których wypadek obecnéj kampanii zależy.

„Francuzi zajmujący wąwozy między Tortoną a Casteggio, usiłują wykonać ruch flankowy, pragnąc, jeśliby to było podobna, oprzeć swą lewą o Po w Torre Berretti, a prawą o Bobbio i Apeniny. Nasi jednak nie ścierpią tego skrzywienia frontu. Przejście Padu jest niemożebne, dopóki waleczny fmpor. Benedek stoi w Lomello. Wojska w Bobbio postawione nie lękają się ani uderzenia, ani demonstracyj jenerałów francuzkich. Król Wiktor-Emanuel szańcuje się poza wzgórzami Montferratu, czekając sposobnéj chwili ruszenia w pole, a gdy działa zagrzmią nad Po, chce mieć na oku Sesię, w nadziei, że wówczas uderzy na mniéj licznego nieprzyjaciela i taniéj odniesie zwycięztwo. Wszystkie te ruchy nie czynią żadnego wpływu na plany naszéj armii, które oddawna dojrzale rozważone, nie mogą być wywrócone ani chwilowemi okolicznościami, ani pustym hałasem. Franko-sardyńczycy trzymający się dotąd odpornie, muszą chwycić się działań zaczepnych. Wówczas przekonają się o naszych siłach, i ujrzą, w jaki to sposób umimy ich użyć i jakie ze wszystkich stron uczyniono rozporządzenia, aby nam zwycięztwo zapewnić. Kilka jest tylko świeżych wiadomości. Nieprzyjaciel zaprzestaje demonstracyi, aby jutro jako w rocznicę bitwy pod Legnano, pod wróżbą tego imienia nową potyczkę wydać. Francuzkie dzienniki są echem prasy piemonckiéj. Francuzi mówią, iż stracili tylko 500 ludzi (w potyczce pod Montebello); jest to rzeczą niepodobną; czytaliśmy bowiem list piemonckiego kawalerzysty donoszącego, że jego pułk zmniejszył się o ⅓ część. Gdy jazda w potyczce mały miała udział, sądzić można z tego, jak wielką musi być strata ogólna. List z obozu nieprzyjacielskiego przynosi nam wiadomość o stanie naszych jeńców. Francuzi wzbraniają się przyjąć jakiegokolwiek z naszéj strony parlamentarza i strzelają bez przerwy do naszych forpoczt, które to jednak strzały zostają bez odpowiedzi.“

— Jenerał jazdy hr. Wallmoden wydał w dniu 30 maja w Weronie z polecenia jeneralnego gubernatora następujące obwieszczenie:

„W pobliżu teatru wojny lub miejsc zajętych przez uzbrojone bandy powstańców zakazuje się bezwarunkowo bić w dzwony pod jakimkolwiek pozorem. Każda gmina w któréj obrębie zakaz ten byłby przekroczony, będzie ukaraną przez nałożenie wielkiéj kontrybucyi wojennéj. Ktokolwiek będzie schwytany przy dzwonieniu lub w usiłowaniu uwiadomienia nieprzyjaciela piśmiennie lub ustnie albo w jakikolwiek inny sposób o poruszeniach wojsk cesarskich, stawiony będzie przed sąd doraźny i rozstrzelany.“

— *Kor. Austr.* podaje z Modeny z 1go b. m., że Książę następca tronu Toskański, przybył tam wczoraj.

Z Florencyi podaje toż pismo z dnia 2 b. m., iż 6 batalionów ochotników, z których 3 strzelców nadbrzeżnych, a 3 strzelców pogranicznych, zostały rozwiązane.

Rada gminna w Medone rozwiązaną została z powodu niedostatecznego zaopatrywania wojska. Biskup w Aosta umarł.

— *Monitore Toscano* z 27go maja zamieszcza akt następujący, który znajdujemy powtórzony w dziennikach wiedeńskich:

„Zważywszy, że władza powołana do rządzenia Toskaną w ciągu obecnéj wojny o niepodległość, zawdzięcza początek swój woli narodu, który postanowił wziąść udział w otwartéj wojnie Piemontu przeciw Austryi i uwolnić państwo od wpływów Austryi, które dały się uczuć narodowi przez zajmowanie kraju wojskami, przez zniweczenie swobód i przywłaszczenie sobie praw zwierzchnictwa;

„zważywszy daléj, że protektorat nad Toskaną, którego kraj domagał się, a król Wiktor Emanuel przyjął, wymaga niezbędnie zjednoczenia sił zbrojnych obu państw w celu obrony niepodległości włoskiéj;

„że nakoniec, lubo siły istniejące dostatecznemi są do prowadzenia wojny między Toskaną a Austryą, ważną wszelako jest rzeczą, aby takowa formalnie wypowiedzianą została, iżby stósunki kraju z obcemi państwami nie pozostały wątpliwemi, rząd krajowy oświadcza:

„Toskana znajduje się w wojnie o niepodległość Włoch przeciw Austryi prowadzonéj, i wiąże się z państwami sardyńskiem i francuskiem.

Florencya 25 maja 1859.

„Nadzwyczajny komisarz *G. Buoncompagni*.

Widziano: Tymczasowy minister spraw zagran.

C. Ridolfi.“

— *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza następujące oświadczenie wyszłe zapewne z pod pióra posła toskańskiego w Wiedniu margr. Provenzali:

Monitore Toscano z 26go maja zawiera wiadomość, iż tameczny rząd tymczasowy przyjął uwolnienie pełnomocnego ministra w. książęcego przy dworach wiedeńskim i drezdeńskim. Obca i samowolna władza, która rządzi obecnie Toskaną, niechaj podług własnego widzimi się uważa urzędnidników w. książęcych za uwolnionych od służby, a szczególnie tych, którzy wyraźnie odmówili uznania jéj; niema wszelako prawa oświadczenia, iż przyjęła uwolnienie, którego od niej nie żądano. Tak się rzecz ma z pełnomocnym ministrem J. K. Wysokości W. Księcia Toskańskiego w Wiedniu.“

— Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj*: „Donoszą nam z Florencyi z 31go maja. Nieprawny rząd tutejszy odebrał konsulatowi ces. austryackiemu exequatur, a czynności konsulatów toskańskich w krajach austryackich ogłosił za zawieszone. *Monitore Toscano* opisuje szumnie przyjęcie księcia Napoleona w Pistoja. Dziennik ten potwierdza, że komisarz sardyński Giusti objął w posiadanie Gallicano i prowincyę Garfagna w imieniu rządu sardyńskiego. Dnia 27go francuska fregata szrubowa przybiła do Rimini. Adwokat Salvagnoli zamianowany został ministrem spraw duchownych w gabinecie rewolucyjnym. Margrabia Nerli ma czynności swoje jako poseł toskański w Paryżu przekazać tamecznemu poselstwu sardyńskiemu. Książę Napoleon przybył do Florencyi 30go maja.“

Toż pismo donosi z Turynu z 29go maja: Hr. Ponza di San Martino nadzwyczajny komisarz rządowy w Genui podał się do dymisyi.

Daléj donosi taż *Korespondencya* z Neapolu z 26 maja: J. K. Mość król Franciszek wydał z Capo di Monte pod d. 24 maja rozkaz dzienny do armii, w którym wyraża jéj podziękowanie i pożegnanie zmarłego monarchy i oznajmia jéj, iż na jéj wierność liczy.

— *La Patrie* podaje tekst noty, którą kardynał Antonelli zawiadomił ciało dyplomatyczne o postanowieniu rządu papieskiego zachowania neutralności w ciągu obecnéj wojny. Nota ta datowana z Watykanu w d. 3 maja brzmi następnie:

„Nadzieje utrzymania pokoju w Europie spełzły na niczem. Sądząc z doniesień dzienników urzędowych i groźnych przyborów wojennych, jakie dwa wielkie narody czynią, zdaje się, iż kroki nieprzyjacielskie wkrótce się rozpoczną. Stan ten żywo niepokoi serce Ojca Ś., który będąc naznaczonym wzniosłą cechą ojcostwa nad wszystkiemi wiernemi i jako namiestnik Tego, który jest twórcą pokoju, jak również z obowiązku swego posłannictwa apostolskiego, niczego nie pragnie i w gorących swych modłach o nic Boga nie prosi, jak żeby na ziemi panowało najwyższe i najdroższe dobro pokoju.

„W gorzkim jednak smutku, jakim napełnione jest serce J. *Świętobliwości, liczy on z otuchą na* dobre usposobienie mocarstw, iż jeżeli niepodobnem im będzie zapobiedz ciężkim nieszczęściom grożącym Europie, przynajmniéj powstrzymają je i zmniejszą. Jakikolwiek być może skutek wypadków, J. Św. żąda sprawiedliwie, aby w razie wojny szanowano pod wszelkiemi względami neutralność jaką rząd papieski zachować winien z powodu wyłącznego swego charakteru, neutralność od któréj nie może nigdy odstąpić, jak to w innych okolicznościach oświadczył i dziś z słusznych przyczyn oświadcza. J. Św. ma więc nadzieję, że w wojnie szanowaną będzie jego neutralność i że od posiadłości kościelnych oddalane będzie wszelkie starcie, któreby mogło obrócić się na szkodę państwa i poddanych stolicy Świętéj.

„Chociaż Ojciec Św. zupełną pokłada ufność w powodach powyżéj przytoczonych, w przedmiocie jednak tak ważnym, podpisanemu kardynałowi sekretarzowi stanu osobny dał rozkaz przesłania na ręce W. Ekscelencyi niniejszéj noty z prośbą, aby ją zakomunikował rządowi swemu i przypomniał mu właściwość pozostawienia rządu papieskiego w stanowisku, niezmieniającem w niczem neutralności jaką prawo powszechne uznaje i jaką w podobnych okolicznościach mocarstwa zawsze szanowały. Oczekując pomyślnéj odpowiedzi W. Eksc. na tę notę, podpisany ma zaszczyt ponowić wyrazy wysokiego swego poważania

(podp.) Jakób kardynał *Antonelli*.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 czerwca. Pan Pr. Wa. złożył w Redakcyi „Czasu“ 2 zł. a. tudzież pan E. G. 2 zł. a. na pogorzelców brodzkich.

— We środę po południu w ciągu krótkiéj burzy nad Berlinem, sześć razy uderzył piorun w tém mieście na różnych ulicach, wszędzie niemal uszkodziwszy kominy, dachy lub mury, a lubo w trzech miejscach przeleciał wnętrza domów, jednego tylko ugodził człowieka i to poraziwszy go tylko na czas pewien.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Werona 3 czerwca. Na teatrze wojennym nic się ważnego niezdarzyło. Gdy nieprzyjaciel coraz silniéj z Nowary na Ticino napierał, fzm. hr. Gyulay ściągnął i zgrupował stojące nad tą rzeką korpusy armii, tak, iżby w danéj chwili całą skoncentrowaną siłę użyć można było. JCMość w centralnym punkcie w Weronie gorliwie zajmuje się ukończeniem organizacyi zwiększonych sił wojennych, stosownie do ich mocy i przeznaczonego im zadania, przedewszystkiem zaś dał fzm. bar. Hessowi misyę do głównéj kwatery 2éj armii.

Werona 4 czerwca. Armia stoi dzisiaj na lewym brzegu Ticino w skoncentrowanych stanowiskach z główną kwaterą w Abbiate-Grasso. Jeszcze nie nadeszło żadne doniesienie, czy przyszło do potyczki, spodziewają się go jednak w ciągu dnia dzisiejszego. Dla wzmocnienia wojsk księcia Modeńskiego, wyrusza dziś do Modeny brygada pod dowództwem jenerała-majora Jabłońskiego.

Werona 4 czerwca. Fmpor. bar. Urban wyruszył, według piśmiennych szczegółowych raportów tu nadeszłych, w dniu 30 maja na czele trzech brygad z Monza i Rho, i posunął się wśród ulewy forsownym marszem aż do Galarette i Tradatte w 2 kolumnach. Dnia 31 rano szedł daléj do Varesy. Nieprzyjaciel opuścił był to miasto. Stały tam tylko zasieki i barykady. W następującym dniu 1 czerwca Como wysłało deputacyę do Fmpor. Urbana, na czele któréj stał biskup, donosząc mu o poddaniu się miasta legalnemu rządowi i błagając o opiekę i łaskę.

Wiedeń 6 czerwca. Według prywatnych depesz z Paryża i z Locarno (w Szwajcaryi) z 5go t. m., wojska piemoncko-francuzkie sforsowały przejście Ticino pod Magenta przy obustronnych stratach. Oczekujemy autentycznego doniesienia z głównéj kwatery austryackiéj, o szczegółach i wypadku tego ważnego, jak się zdaje, ataku.

Według pewnych doniesień, główna kwatera austryacka była jeszcze w nocy z 4 na 5 t. m. w Abbiate-Grasso; a doniesienia te uważają potyczkę pod Magenta za niestanowczą i każą się spodziewać wkrótce nowego boju.

Werona 5 czerwca. (Urzędowa). Wczoraj o 7éj rano rozpoczął się gorący bój pod Magenta między wojskami nieprzyjacielskiemi które w wielkiéj sile przeprawiły się na lewy brzeg Ticinu, a wojskami I i II korpusów armii ces.-król. stojącemi w téj okolicy. Bój ten toczył się aż do nocy ze zmienném szczęściem.

Szczegółów nie można było podać przy odejściu téj depeszy z Verony, gdyż zapasy o zwycięztwo były jeszcze daléj w d. 5 t. m. prowadzone. Ces. król. wojska wesoło ruszyły na bitwę i okazały waleczność godną największéj chwały. Władze i słaba załoga Medyolanu, wyjąwszy załogi zamku medyolańskiego, cofnęły się na rozkaz fzm. Gyulaya z miasta, zresztą spokojnego, czekając na wypadek bitwy. Jenerał-major Lebzeltern, pułkownik Stromfeld, major Merkel z pułku bar. Hartmanna i major Möraus z pułku hr. Wimpffen zostali ranieni i do Werony przywiezieni.

Berno 4 czerwca. Piemonczycy osadzili Robbio. Cesarz Napoleon i Król Wiktor Emanuel posunęli się z Nowary ku Ticino.

Paryż 4 czerwca. Na giełdzie przybito ogłoszenie, iż wojska piemoncko-francuzkie rzuciły mosty przez Ticino chcąc zająć kilka punktów na drugiéj stronie.

Paryż 5 czerwca. *Monitor* dzisiejszy czyni uwagę, *iż gdy główna kwatera nie znajduje się teraz* w czasie działań w pobliżu jakiejkolwiek linii telegraficznéj, wiadomości nadchodzić będą mniéj regularnie. W braku urzędowych wiadomości niechaj publiczność niedowierza wszelkim innym doniesieniom, jakikolwiekby charakter takowe nosić mogły.

Bruksella 4 czerwca wieczór. Admirał Bouet wypłynął z Tulonu z eskadrą oblężniczą. Książę Napoleon przedłożył Cesarzowi śmiały plan, chciał na nieprzyjaciela napaść z nienacka i w całych Włoszech wzbudzić rewolucyę. Cesarz odrzucił ten plan i dał wyraźny rozkaz, aby się wstrzymał od wszelkiego w tej mierze usiłowania, gdyż postawa nieprzyjaciela wymaga roztropnéj przezorności.

Bruksella 3 czerwca. Według otrzymanych z Paryża doniesień, rząd hiszpański zabronił okrętom pod banderą hiszpańską stojącym w porcie marsylskim, podejmować się przewozu wojsk i materyałów wojennych. Francuski minister marynarki wydał nakaz zbudowania i uzbrojenia flotylli z 120 łodzi kanonierskich złożonéj; łodzie te urządzone będą na płytkie wody i użyte być mają na rzekach włoskich. Prócz tego utworzony ma być oddział morskich strzelców celnych, przeznaczony do działań na rzekach i po brzegach.

Tryest 3 czerwca. Bryg austryacki „Hr. Waldstein“ przybył tu z Aleksandryi po 22-dniowéj podróży, nie spotkawszy na całéj drodze ani jednego okrętu nieprzyjacielskiego.

Tryest 4 czerwca. Donoszą z Tulonu, że znajduje się tam wiele schwytanych okrętów austryackich, a między niemi statek „Cesarzowa Elżbieta“ na 913 beczek, jeden z największych austryackich statków kupieckich.

Wenecya 4 czerwca. Wyszło rozporządzenie c. k. Namiestnika, na mocy którego zarządzone zostają środki do zaopatrzenia Wenecyi w żywność na sześć miesięcy.

Londyn 3 czerwca. Opozycya ma wnieść wkrótce wotum nieufności dla gabinetu przez margr. Hastingtona; spodziewają się, że ministeryum ustąpi, jeśliby w dyskusyi i głosowaniu małą tylko otrzymało większość. W Cardiff przyszło do bitki między majtkami austryackimi a francuskimi.

Londyn 5 czerwca. Królowa otworzy parlament osobiście. Według *Spectatora* przybywa do Londynu książę Paweł Esterhazy z szczegółowem posłannictwem.

Londyn 4 czerwca. Dzienniki opozycyjne zapewniają, że lordowie Russell i Palmerston porozumieli się co do wszystkich punktów. *Advertiser* mówi, że postanowili innym liberalnym frakcyom udzielić posad w ministeryum, i stąd wnosi, że upadek gabinetu Derby jest rzeczą niezawodną.

Paryż 4 czerwca. Margrabia Antonini poseł neapolitański przyjmowany był przez hrab. Walewskiego.

Neapol 3 czerwca. Pogrzeb króla Ferdynanda odbył się w najlepszym porządku. Ani tu ani w Sycylii nie masz śladu nawet wburzenia. To co niektóre dzienniki donosiły o rozdwojeniu między członkami familii królewskiéj i środkach ostrożności przedsiębranych przez rząd, jest zupełnie zmyślone.

Drezno 3 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższéj trwały trzechgodzinne rozprawy polityczne, w których minister Beust wykładał zasady polityki rządowéj. Wszyscy mówcy odzywali się w duchu narodowo-niemieckim, nieprzyjaznym polityce francuskiej. Minister wojny otrzymał jednozgodnie podziękowanie za staranne uzbrojenie wojska. (*Dresdner Journal* w ostatnim swoim numerze niepodaje jeszcze szczegółów tego posiedzenia, ani nawet mowy ministra. P. R. Cz.)

Ważne ruchy wojsk, parę potyczek, wreszcie bitwa stanowcza pod Magenta, zaszły w dniach 3, 4 i 5 t. m., zmieniając zupełnie położenie rzeczy. Przedstawimy tu pokrótce te ważne wypadki o ile przedstawić je można według depesz do téj chwili nadeszłych.

W czasie potyczek i demonstracyj nad dolną Sesią w dniach 30 i 31 maja toczonych, wojska francuskie przesunięte szybkim pochodem z prawego skrzydła i ze środka na lewe, koncentrują się koło Vercelli. Dnia 1 czerwca większa część armii piemoncko-francuskiéj, (o ile wnosić można korpusy: Niela, Canroberta, Króla piemonckiego, gwardye francuskie) skupione na lewém skrzydle, posuwają się naprzód kilkoma kolumnami z Vercelli, z Palestry i z Robbio ku Ticino; główna jednak siła idzie wielkim gościńcem lub wzdłuż niego z Vercelli ku Novarze i Magenta na Medyolan. D. 1 t. m. w południe korpus Niela zajmuje Novarę. Następnie siły te posuwają się do Trecate nad Ticino, gdzie 3go t. m. jest główna kwatera Cesarza Napoleona i Króla. To skoncentrowanie się armii piemoncko-francuskiéj na lewem skrzydle i potyczki podczas których nastąpiło, opowiadamy szczegółowo wyżéj pod oddziałem „Włochy.“

W obec tego ruchu, armia ces. austryacka opuszcza swoje dotychczasowe silne stanowiska w Lomelinie między Sesią a Ticinem i przechodzi na lewy brzeg Ticinu, koncentrując się w okolicy Abbiate-Grasso, gotowa do obrony Ticinu, mając w swem ręku szańce rzucone nad tą rzeką przy ważnych przejściach pod Buffalora, Vigevano, Bereguardo i Pawią. Lecz podczas tego armia francuska forsuje już 4go t. m., jak się zdaje, wieczorem, przejście Ticinu pod Magenta. W tem miejscu przez Ticino przechodzi wielka droga z Novary do *Medyolanu przez most pod Buffalora* a szaniec przedmostowy broni przejścia; lecz rzeka, o ile nam wiadomo, może być w czasie zwykłego stanu wód, w wielu punktach w bród przebytą. Po żwawéj potyczce, oddział broniący tu przejścia uległ widać przemocy, i już rano 5go t. m. większa część armii francuskiéj stoi na lewym brzegu Ticinu. Lecz armia austryacka zastępuje jéj drogę pod Magentą i o 7éj rano rozpoczyna się bitwa cały dzień trwająca. Jedyne doniesienie o tym boju przyniosła nam powyższa urzędowa depesza z Werony z 5go t. m., według któréj bitwa w chwili odejścia wiadomości była jeszcze nierozstrzygniętą. W czasie walki władze ces. austryackie i załoga ustąpiły z Medyolanu.

Do przedstawienia tych ważnych wypadków na głównéj linii bojowéj, dodać musimy jedno doniesienie z podalpejskiego bocznego pola walki o dalszych losach wyprawy Garibaldego. Według depeszy z Berna, Garibaldi miał odebrać Varese w d. 2 t. m. a następnie wejść do Como, i posunąć swe straże do Camerlaty.

„Według prywatnych doniesień otrzymanych z Paryża — pisze *Koresp. Austryacka* pod datą: Bruksella 3go b. m. — obiega tam wieść, że między Austryą, Prusami i Anglią ułożono podstawy porozumienia się. Wiadomość ta nieomieszka sprawić głębokiego wrażenia. Poczytują za rzecz pewną, że już we wrześniu nałożoną ma być nowa pożyczka francuska w wysokości 750 milionów franków. Co do wysłania Pietri (niegdyś prefekta), mówią, że takowy jedzie do Rzymu, aby objąć tam wojskową policyę francuską.“

Listy z Carogrodu przez Marsylię do 31 maja sięgające, donoszą, iż wiadomość o przymierzu zaczepno-odpornem między Turcyą a Austryą, rozgłoszona przez niektóre dzienniki, jest bezzasadną. Rząd turecki oświadczył formalnie wszystkim mocarstwom, iż chce utrzymać jak najściślejszą neutralność. Flotylla turecka mająca krążyć po morzu Adryatyckiem, odpłynęła już z Carogrodu. W. książę Konstanty oczekiwany był w ciągu tygodnia w Carogrodzie z powrotem z Palestyny.

Z Nowego Jorku donoszą z 21go z. m., iż eskadra amerykańska popłynąć ma na morze Śródziemne. W Peru powstanie grozi wybuchem, w Chili takowe posuwa się, a w Venezuela rewolucya będzie zapewne uśmierzoną. Prezydent Stanów Zjednoczonych miał dać nakaz zgromadzenia sił zbrojnych na granicy mexikańskiéj.

Antoni Mrozbukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 6 czerwca.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . złp.	336	324
Ruble obrączkowe agio.	15	11
Talary pruskie za 150 złr, now.	69	66
Srebro stare. . . złr.	146	140
Półimperyały rosyjskie . . . „	11 80	11 30
Napoleondory 20-fr. . . . „	11 70	11 20
Dukaty holenderskie ważne. . . „	6 70	6 40
„ austryackie . . . „	6 80	6 45
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	89 —	87 —
Obligacye indemn. z kupon. . . „	67 —	63 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	68½	65½
Listy zastawne polskie z kuponami . . złp.	100	98½

Wiedeń 6 czerwca. (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	125	75
Hamburg 100 Marków	110	25
Londyn 10 ₤.	146	
Paryż 100 franków	57	80
Dukat.	6	82
5% Metaliki.	62	—
4½% „	53	50
4% „	—	...
3% „	—	
Losy z r. 1834.	302	50
„ „ 1839.	100	50
„ „ 1854.	104	50
Pożyczka narodowa	68	70
Obligacye indemn. galic.	63	—
Akcye Bankowe	772	—
„ kolei północnéj	1530	—
„ kredytu ruchomego	139	—
„ kolei francusko-austryackiéj	205	80

Lwów 3 czerwca.		
Dukat holenderski.	6 78	6 65
„ austryacki	6 84	6 74
Półimperyał rosyjski.	11 75	11 55
Rubel rosyjski	2 30	2 24
Talar pruski	2 26	2 16
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	91 —	89 50
Oblig. indemn. bez kupon.	64 —	63 —
Pożyczka narodowa bez kupon.	67 —	65 —

Warszawa 3 czerwca.		
Półimperyały. . . rubli	—	5 80
Obligi skarbowe . . . „	88 30	—
kupon	—	— 70
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 78	—
kupon		26⅚

Wrocław 4 czerwca.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	72¼
„ w mon. nowéj.	68 5/12	—
Polskie bilety bankowe	84 7/12	—
„ listy zastawne,	82½	—
Poznańskie listy zastawne 4%,	—	93¼
„ „ 3½%,	—	78¾
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław 4 czerwca. Drugi już dzień rozpoczął się walny targ na wełnę. Ceny zeszłoroczne trzymają się prawie bez zmiany, bo różnica o 1 lub 2 tal. na centnarze, jaka się tu i owdzie pojawia, nie dowodzi nic innego, jak że producenci rychło zbyć się pragną swego towaru. Wczoraj sprzedano 11 do 12,000 centnarów; dziś również tyle. Pokup mają najlepszy wełny przednie, to jest od 90 do 100 tal., które zakupują francuscy i angielscy fabrykanci. Wełna poznańska jutro spodziewana; wełna najdroższa trudniéj odchodzi: Z gatunków średnich najpopłatniejsza na 70 do 80 tal.

Na targu zbożowym żyto się podniosło, płacą je z odstawą w tym miesiącu po 37½ tal. za wispel (25 szefli), na następne miesiące co miesiąc po talarze niżéj, aż do nowego. Spirytus 8 7/12 tal. na czerwiec, w lipcu do połowy sierpnia 8 11/12, do połowy września żądają po 9⅓ tal. Z Królestwa Polskiego dowożą wiele owsa, w ogóle jednak ruch handlowy w produktach słaby lubo zapasy małe. W Szczecinie spadła pszenica o 3 tal., a żyto o talara; w Berlinie żyto nieco wyżéj.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 4 do 6 czerwca.

HOTEL ROSYJSKI. Wiktor Kurzeniecki, Lucyan Kraszewski z żoną ob. z Warszawy. Wiktor Kessler c. k. Doktor z Berna. Władysław hr. Wodzicki z Polski. Maurycy Hentler pryw., Michał Puchalski ck. urz. z Jarosławia. Antoni Geuer Dr. z Drezna. Leon Rylski ob. z żoną z Nurt.

Wyjechali: Kajetan Tymowski, Antoni Rogawski, Leopold Czaplicki, Józef Kamocki obyw. z Polski. Jan Mikołajewicz pleban do Strachocina. Józefa Dziewanowska ob. do Warszawy. Franc. Baumgardten ck. urzędnik do Pragi. Jan Ciechanowski, Jacek Siemieński ob. do Polski.

HOTEL SASKI. Karol Dziembowski ck. urzędnik z fam. ze Lwowa. Aleksander Zembrzuski urz. z Królestwa Polskiego. Wincenty Gostkowski wł. dóbr, Ks. Dr. W. Grzegorzek proboszcz z Sącza.

Wyjechali: Dyonizy Kołłątaj wł. dóbr, Mikołaj Zieliński, Walenty Czernik obyw. do Polski. Leon Salecki ob. z familią do Lwowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Janke Ludw. kup. z Czerniowic. Smilowski Jan ob. z Polski. Władysław hr. Tarnowski ze Lwowa. Schantz ck. jen.-major z adjutantami z Tarnowa.

Wyjechali: Rzewuski Ignacy do Polski. Lipiński Piotr, Karol Trzeciak do Galicyi. Milewski Franc. do Wiednia.

HOTEL POLSKI. Józef Dzianott wł. dóbr z Olszan. Fryderyk Hildeshein kup. z Wiednia. Stefan Torosiewicz właśc. dóbr ze Lwowa. Józef Domaracki wł. dóbr z Mohilowa. Julian Chieiński oficyalista z Tyczyna. Wiktor Złotnicki oficyalista z Polski. Konrad Haas technik z Brzeska.

Wyjechali: Mieczysław hr. Dzieduszycki wł. dóbr do Lwowa. Fryderyk Hildesheim kupiec do Wiednia. Józef Dzianott wł. dóbr do Galicyi Konrad Haas technik do Krzeszowic.

Inseraty.

Od Ekspedycyi.

Na dniu 5 czerwca roku bież. wysłano Dodatek miesięczny z maja na następujące stacye pocztowe:

Cieszyna (Teschen), Tyśmienicy, Tuchowa, Trębowli, Tłustych, Tarnopola, Tarnowa. — Ustrzyk. — Wiśniowczyka, Wadowic, Wieliczki, Wiednia. — Zaleszczyk, Żywca, Zarszyna, Zbaraża, Żórawna, Złoczowa, Żółkwi, Zborowa, Zatora.

Do Numeru dzisiejszego Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
4	2	326" 60	+14 6	80	połud.-zachod. słaby	pochmurno	deszcz, grzmot, błyskawica po południu nieco deszczu	+13 0	+19 2
	10	327 16	13 8	80	„ „	„			
	9	328 37	10 0	80	wschodni średni	„			
4	2	329 30	+11'9	65	„ słaby	„		+6'9	+11'9
	10	329 91	6 9	88	„ „	pogoda			
5	6	330 39	6 3	77	„ „	„			

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, Antoni Rother.

Dodatek do N. 130 dziennika „CZAS“ z d. 7 Czerwca 1859.

Inseraty.

ADMINISTRACYA BROWARU TENCZYŃSKIEGO

przyjęła sobie za stałą i nieodmienną zasadę: przy najstósowniejszém i najnowszem urządzeniu oraz przy doborze jak najlepszych materyałów, wyrabiać

piwo zdrowe, smaczne i niefałszowane.

Przez ściśle wykonywanie powyższéj zasady, **wyroby Browaru Tenczyńskiego** od czasu otwarcia onegoż, pomimo licznego współzawodnictwa piwa z innych browarów krajowych i zagranicznych, doznały jak najlepszego wzięcia. **Administracya Browaru Tenczyńskiego** nieszczędząc trudów i kosztów około utrzymania swego zakładu na takiéj stopie, aby doskonałością wyrobów była zawsze w stanie zadość uczynić wszelkim żądaniom; widzi się jednak spowodowaną zwrócić na to uwagę Szanownéj Publiczności: iż miejscami pod firmą i nazwą **piwa Tenczyńskiego** sprzedawany bywa ten napój obcego wyrobu. Dla uniknienia przeto wszelkich zarzutów i wywiedzenia Szanownéj Publiczności z błędu, załącza się poniżéj spis osób sprowadzających wprost z Tenczynka piwo i utrzymujących składy takowego: od których to osób przy wyszynku w razach wątpliwych Szanowna Publiczność okazania ostatniego listu przesełkowego żądać i z takowego przekonanie o prawdziwości wyrobu tenczyńskiego powziąć może. Miejscowym zaś krakowskim wyszynkom piwa tenczyńskiego podobne wiarygodne poświadczenia wstawki udzielać będzie **P. Hus**, *główny agent zakładu*.

- Oświęcim pan Józef Mikulski.
- „ „ Józef Kuppermann.
- Chrzanów „ L. Schneider.
- Trzebinia „ Izrael Mandelbaum.
- Krzeszowice „ Wincenty Zawadzki.
- Kenty „ Stanisław Mrozowski.
- Jaworzno „ Karol Müller.
- Jarosław „ Majer Kirschbaum.
- Jaworzno „ J. Wachsmann i Kurtz.
- Bochnia „ Konstanty Solik.
- Tarnów „ Józef Kunz
- „ pani Julia Kozdrańska.
- Rzeszów pan Wohlfeld i Klarfeld.
- „ „ J. Schaitter i Spółka.
- „ „ Czesznak.
- „ „ Kreczmer na kolei żelaznéj.
- Frysztak „ Naftali Löw.
- Pilzno „ Löbl Seelenfreund.
- Przemyśl pp. F. Gajdeczka i Syn.
- Lwów pan Leon Schapira.
- w Prądniku pan Kremer
- „ Podgórzu „ Suchodolski.
- „ „ Drozdzikowski.
- „ Wieliczce „ Pągowski.
- Dąbrowa „ Gawlikowski.
- Wola „ Balicki.
- Kraków pani Aleksandrowa.
- „ pan Bednarski.
- „ pan Breda.
- „ „ Bojarski.
- „ „ Borschil.
- „ pani Bendowa ogród.
- „ „ Baranowska.
- „ pan Ciszewski.
- „ „ Ciechanowski.
- „ „ Cymler.
- „ „ Czerny.
- „ „ Czermak.
- „ „ Dutkiewicz Andrzéj.
- „ „ Dutkiewicz Jan.
- „ „ Dyktarski w dworcu kolei.
- Kraków pan Fuchs.
- „ „ Federowicz.
- „ „ Albert Treisler kasyno niemieckie.
- „ „ Florczyk.
- „ „ Goebel Jerzy.
- „ „ Goebel Józef.
- „ „ Gebhard.
- „ „ Herteux. Hotel rosyjski.
- „ „ Kosz.
- „ „ Karol Kemfner na Kazimierzu.
- „ „ Krywult.
- „ „ Kaczmarski.
- „ „ Kornecki na Zwierzyńcu.
- „ „ Kuderski pod Czarnym Orłem.
- „ „ Margules.
- „ „ Lehrfreund.
- „ „ Mukułowski.
- „ pani Markiewiczowa.
- „ pan Miaskowski.
- „ „ Nowakowski na Zwierzyńcu.
- „ „ Owczarkiewiczowa.
- „ „ Pawłowski ogród.
- „ „ Piotrowski.
- „ „ Rosenzweig hotel Saski.
- „ „ Rapczyński. Hotel Drezdeński.
- „ „ Ritter.
- „ „ Rimler.
- „ „ Steinberg na Kazimierzu.
- „ „ Statowski
- „ „ Spira.
- „ pani Ulrychowa wd.
- „ „ Wieczorkowa.
- „ pan Walter.
- „ „ Wojtasiński. Kleparz.
- „ „ Wolański mały rynek.
- „ „ Feintuch także i w Mogile.
- „ „ Ziembiński.
- „ „ Zalewski pod białym Orłem.
- „ „ Zamojski. (93-5)
- „ pani Żelichowa.

(237) (3)

Moje zdanie o środkach kosmetycznych do ust lekarza zębów J. G. POPPA w Wiedniu.

Peszt, 18 lutego 1859.

Poczytujemy sobie za obowiązek, oddać wszelką słuszność prawdzie i przyznać, że wszystkie kosmetyczne środki do zębów i ust, które spekulacyjny duch tegoczesny z Wiednia w całéj monarchii w używanie wprowadzić potrafił, u nas w Peszcie przez wodę anaterynową do ust Poppa i tegoż pastę do zębów, zaćmione i na pośledniejsze stanowisko skazane zostały. — Kosmetyczne środki do ust i zębów Poppa, stały się u nas niezbędną potrzebą toaletową, używaną ogólnie we wszelkich warstwach towarzystwa, środkami kosmetycznemi, które jeszcze po 10ciu i 20tu latach tak równie poszukiwane będą, jak dzisiaj. Nasi lekarze zębów posiadają tyle skromności, że się wynachodzeniem podobnych rzeczy zatrudniać nie myślą, w tém przekonaniu, że w tym względzie szczęścia by nie zrobili, tém bardziéj, że i pasta do zębów tutaj szczególnego powodzenia nie doznaje. — Nowy środek lekarski do zębów, mianowicie jego **anaterynowa pasta do zębów** jest równie tak prawdziwym środkiem zęby konserwującym, jak oraz działającym jak najskuteczniéj w wielu słabościach zębów. Jest to podług zdania naszych najpierwszych lekarzy od zębów gruntownie z największym dowcipem wymyślony rezultat umiejętności, środek, który wynalazcy z powodu swych zbawiennych skutków zaszczyt przynosi.

Dr. St. Jlko, chemik.

Powyższe artykuły mają do sprzedania:

w KRAKOWIE: p. Tomasz Górecki i p. Józef Jahn.
we LWOWIE: p. C. F. Milde i p. Laneri aptekarz.

- w Andrychowie p. H. Unger.
- „ Bilsku p. C. Schaffran.
- „ Bochni p. Konst. Solik.
- „ Brodach p. apt. Deckert.
- „ Brzeżanach p. B. Fastenhecht.
- „ Czerniowcach p. Różański i p. Zacharyasiewicz.
- „ Dembicy p. apt. Herzog.
- „ Dobromilu p. A. Krotowski.
- „ Jarosławiu p. Ig. Bajan.
- „ Kołomyi p. T. Zacharyasiewicz.
- „ Przemyślu p. Machalski.
- „ Przeworsku p. apt. Janiszewski.
- w Rozwadowie p. K. Marecki.
- „ Rzeszowie p. Ig. Schaitter.
- „ Samborze p. apt. Kriegseisen.
- „ Sanoku p. Jaklits.
- „ Stryju p. apt. Sidorowicz.
- „ Stanisławowie p. A. Tomanek i spółka i pp. bracia Czuczawa.
- „ Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz.
- „ Tarnowie p. J. Jahn.
- „ Zaleszczykach p. Kodrębski i spółka.
- „ Złoczowie p. apt. Pettesch.

PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.

Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice, naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota,** jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi, zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład **w Krakowie** utrzymuje **Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:

KRAKÓW Sawiczewski Flor. *Biała* aptekarz Keller. *Brody* Fr. Deckert. *Brzeżany* B. Neranzi. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Gwoździec* W. Hayder. *Jasło* Józef Rohm aptekarz. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Kenty* Fr. Jaerschel. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Maków* Maier E. *Nowy-Sącz* Wojcikowski D. *Oświęcim* A. Polaczek. *Przeworsk* Janiszewski W. *Sambor* Kriegseisen J. *Sanok* J. Żarewicz. *Suczawa* E. Botezat. *Staremiasto* Sohzanik. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Tarnów* Jul. Reid. J. Jahn. C. Marya C. Sidorowicz aptekarz. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Tarnopol* A. Morawec. *Tyśmienica* Karol Neki. *Wadowice* Schwarz i Heins. *Złoczów* Feliks Pettesch. (27-14-48)

A. Moll w Wiedniu.

ZAKŁAD KĄPIELOWY w BARDYOWIE

w Węgrzech w Szaryskim żupaństwie

rozpoczął kurs kąpielowy 1 czerwca.

Ten ze swoich zbawiennych zdrojów słynie w Galicyi i w Królestwie Polskiem znany zakład, leży w jednéj z najpiękniejszych okolic Bieskidu i odznacza się swoją malowniczą pięknością przyrody, ożywczém, balsamiczném, górskiem łagodném powietrzem, najrozkoszniejszemi widokami i historycznemi wspomnieniami. Jego alkalowo-słona żelazista szczawa zbawienne wywiera skutki: we wszystkich stanach niedokrewności, osobliwie w bladnicy, w trudnościach trawienia i osłabienia tegoż, w chronicznych nieżytach żołądka i kiszek; w drażliwościach nerwów, w zołzach, w rozlicznych stanach chorobowych narzędów płciowych niewieścich, w chorobach pęcherza i nerek, w długotrwałych chorobach gośćcowych, itp. W 40 wielkich murowanych po części jednopiętrowych, pięknych i porządnie urządzonych domach może się wygodnie [illegible] 1000 gości. Nowi dzierżawcy zakładu, okoliczni trzéj obywatele zamożni, postarali się o jak najlepszą kuchnię i prędką usługę. Pamiętano także o dobrych napojach dla chorych i zdrowych. Prócz zakładu do picia i kąpieli, tudzież zimnych natrysków, ma Bardyów wyborną **Zentycę**. Opiekę lekarską nad zakładem ma miejscowy fizyk Dr Wolan, szczérze przejęty swojém powołaniem lekarz, rodem z Galicyi. Przy wszelkich wygodach i korzyściach zaleca się Bardyów jeszcze swoją nadzwyczajną taniością. Tak np. płaci się za pokój mieszkalny 1éj klasy, wygodnie urządzony w miejskich zabudowaniach na dobę 50 kr. w. a., za pokój 2éj klasy 40 kr. w. a., obiad z 5ciu potraw przy wspólnym stole 70 kr. w. a., za ogrzaną kąpiel w porządnie urządzonych łazienkach 21 kr. w. a.

Dyrekcya kąpielowa.

Nader ważne doniesienie jarmarczne dla Lwowa i Ułaszkowiec.

!!!Niezbędna Wyprzedaż!!!

2,000 sztuk rozmaitych gatunków prawdziwych płócien, znacznéj ilości obrósów, ręczników dreliszkowych i adamaszkowych, oraz 1,200 tuzinów prawdziwych cienkich chustek do nosa nicianych i batystowych.

Ustawiczne bankructwa jak niemniéj teraźniejszy brak pieniędzy, spowodowały mnie, by moim zobowiązaniom, jako rzetelny i uczciwy kupiec nadal odpowiedzieć, wysprzedać powyż wyrażoną ilość **Towarów płóciennych**

40 procentów niżéj ceny wyrobu

Wstrzymując się od wszelkich w modę weszłych wychwalań moich towarów, pozwalam sobie nadmienić, że **tę ofiarę straty** dla tego ponoszę, by jak najprędszy odbyt (lecz tylko za gotowe pieniądze) uzyskać. Zapraszam więc znawców do osobistego przekonania się **o nadzwyczajnéj jakości i niezmiernéj taniości moich Towarów płóciennych.**

Za prawdziwość płócien i akuratną miarę daje się wszelkie zaręczenie.

Kupujący na własną potrzeb jak również na sprzedaż, którzy od razu towary za cenę 50 złr. nabywają, otrzymają **bezpłatnie:** pół tuzina ręczników, serwetę do kawy, 6 serwet desertowych i 3 cienkich chustek do nosa batystowych.

Dokładny cennik wszystkich towarów na składzie znajdujących się, udziela się każdemu do Składu wchodzącemu przy wstępie **bezpłatnie.**

Miejsce sprzedaży znajduje się tylko podczas jarmarku, od 10go do 24go Czerwca

we LWOWIE w Hotelu Langa,

!!!w Ułaszkowcach sklep pod N. 125!!!

od 1go do 8go Lipca.

(497-1-4)

M. BAYER z Wiednia.

W Drukarni „Czasu“ Rządzca drukarni, *Antoni Rother*,